Cena 50 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano, — także w poniedziałki
Adres redakcyi i administracyi Kraków, ul. Stradom 13.
Nr telefonu 279. w nocy 1556.
Rękopisów nie zwraca się.
Konto czek P. K. O. Nr. 141.123.
Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata: w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 40 h. za 1 mm. 2-szp Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, sobota 12 lipca 1919. Nr. 137.

Antysemityzm dla inteligencyi.

Kraków, 11 lipca.

Czerr. prasa brukowa, ludowa i antysemicka dla ludu polskiego, tem jest »Liberum veto« i »Myśl Niepodległa« dla polskiej inteligencyi; — akademią antysemityzmu, wyższym kursem systematycznej hecy bojkotowo-odżydzeniowej. Co w »Kuryerkach« powiedziane jest w tonie popularnym, jaskrawo plastycznym, odezwowo zgromadzeniowym, to w tygodnikach warszawskich exliteratów i exliberałów, Neuwerta-Nowaczyńskiego i Andrzeja Niemojewskiego, nosi szatę nibyto naukową, formę »historyozoficznych« dociekań, wielkich a mądrych »wskazań« dziejowych, »gruntownych« roztrząsań, niepodlegających dyskusyi objawień pt. augurów narodowych...

W gruncie rzeczy atoli nie sięga naukowość radykalnych heroldów domorosłej reakcyi ani o jotę dalej jak naukowość brukowców. Panowie Adolf i Andrzej przestudyowali z zapałem, godnym istotnie lepszej sprawy, kilka „dzieł“ „sławnych“ antysemitów, jakoto neofity Pfefferkorna, braci Eisenmengerów, ks. Pranajtisa itp., a nadto znane książki angielskiego zaprzańca Chamberlaina i „genialnego“ izraelity wiedeńskiego Weiningera — i oto „naukowe“ podłoże dla hasła — wyrugowania Żydów z Polski! O argumenty zaś natury aktualnej zaprawdę nietrudno, zwłaszcza że z prawdą nie muszą one mieć nic wspólnego!

Po tem wyjaśnieniu nie zdziwi nikogo, że synteza, do jakiej doszedł p. Andrzej w ostatnim numerze swej »Myśli«, opiera się na tych samych, podkreślamy, na tych samych metodach i faktycznych danych, jakiemi operuje brukowy antysemityzm „Kuryerków“.

P. Niemojewski konstatuje, że — „jesteśmy w przededniu wojny domowej z Żydami“ i że „już na całym froncie odbywają się walki patroli“. „Nie jest to wynik złej czy dobrej woli jednej lub drugiej strony zapewnia z całą powagą i ze spokojem historyka p. Andrzej — ale procesu historycznego“. Jeden z głównych propagandystów bojkotu i odżydzenia umywa więc, jak widzimy, z góry ręce i już dzisiaj zabezpiecza sobie patent niewinności odnośnie do tych wszystkich gwałtów i zbrodni, które z jego inicyatywy mogą jeszcze nastąpić. Z hipokryzyą wprost bezgraniczną powiada; „Ten, który do owej wojny podżega, nie rozumie, iż dmucha w żagle już przez wiatr wydęte“. Historyą rządzi fatum, wojna polsko-żydowska pisana jest w gwiazdkach, a gdyby nawet Niemojewscy, Nowaczyńscy, „Słowa polskie“, „Dwugroszówki“ i „Kuryerki“ poczęły nagle głosić braterstwo ze Żydami, to nicby to nie pomogło... — rozpoczyna się teraz bowiem „proces historyczny“, nieunikniony, twardy, konieczny; „jeneralna bitwa z żydostwem na całym wschodzie Europy“...

Dlaczego? — pyta p. Niemojewski.

Bo Żydzi są germanofilami — odpowiada p. Niemojewski.

Dowód?

Nazywają się „Aszkenazim“, „żargon“ jest niemieckim dyalektem, a typ żydowski w Polsce jest „psychicznie najbardziej zbliżony do niemiectwa, ściślej do prusactwa“. P. Niemojewski jest nie tylko humorystą. P. Niemojewski jest psychologiem — non plus ultra! Żyd polski i Prusak — typy psychicznie zbliżone!... Trzeba być — niepoczytalnym, aby wypowiadać podobny absurd. A dalej; jakiś Żyd amerykański napisał w grudniu 1914 wiersz germanofilski w piśmie żydowskiem „Der Kibicer“. Wiersz ten rozwałkowuje p. Andrzej, cytat z niego kładzie na czele zeszytu „Myśli“ i czyni zeń wogóle wielki „cymes“. Nie znamy otóż wprawdzie p. Jaffego, autora owego wiersza, ale wiemy, że „kibicen“ znaczy towarzyszyć radą grającym w karty, kibicować i że „Der Kibicer“ jest tytułem żydowskiego pisma humorystycznego w Ameryce. Wiersz p. Jaffego jest więc najprawdopodobniej parodyą lub trawestacyą hymnu niemieckiego!... Że przedrukował go wiedeński „Journal“, świadczy tylko o szmokeryi dziennikarzy wiedeńskich! A p. Andrzej cieszy się co niemiara, że i ma — dowód „miłości“ żydowskiej do Niemiec. Oj, panie Andrzeju!...

A tę „miłość“ wewnętrzną do Niemców i „niemiectwa“ wcielają Żydzi już w czyn — twierdzi p. Andrzej. „Gdy trzeba było, chwytali (Żydzi) nawet za za broń w Lidzie, Wilnie, Pińsku i Lwowie“. „Wojska nasze zwalczać musiały zbrojne oddziały żydowskie“. „We wszystkich miastach strzelać poczęli (Żydzi) z okien do naszych żołnierzy, rozwinęli olbrzymią agitacyę, mającą na celu demoralizacyę naszego wojska, organizowali oddziały zbrojne, zakładali magazyny broni“. „Zydzi pomogli Niemcom zniszczyć Rosyę“. Teraz rozpoczyna się „wojna domowa polsko-żydowska“. Trzeba przyznać, że w tych wszystkich twierdzeniach, które są tylko karykaturalnem wyolbrzymieniem szlagierów endecko-kuryerkowych i o których Niemiec powiedziałby „umgekehrt heisst auch gefahren“, tkwi jednak metoda! Metoda wyrafinowanie szatańska, operująca bezczelną blagą, budująca na ohydnych kłamstwach i oszczerstwach jakoweś patologiczno-zbrodnicze i naukowo-bandyckie konkluzye. Ot, co p. Niemojewski mówi o Hallerczykach. Podczas gdy jego brat w duchu, p. Nowaczyński, usprawiedliwiając obcinanie bród żydowskich podobnymi zwyczajami wobec murzynów i Chińczyków w Ameryce, woła przynajmniej z sowizdrzalskim uśmieszkiem; „Wzywamy was kochani żołnierze z za Oceanu, zaprzestańcie tych nieeuropejskich igraszek, — to p. Niemojewski widzi w obcinaniu bród — samoobronę. Człowiek ten, który nie siedzi w domu dla umysłowo chorych, pisze dosłownie: „Wiadomo powszechnie, iż zrazu żaden żołnierz nie czuł się bezpiecznym w dzielnicy żydowskiej, że żydzi strzelali z za węgłów i okien do wojskowych, że truli ich denaturatem, że podburzali masy ciemne przeciwko nim i sami zuchwale na nich podnosili rękę. Dopiero wtedy, gdy wzięli się do nich Hallerczycy, gdy raz i drugi sprawili im łaźnię,... żydzi przestali strzelać do naszych żołnierzy. Więc Hallerczycy wywalczyli wojskowym naszym i swobodę ruchów“.

To jest — metoda!

Cokolwiek można metodzie tej zarzucić — że kpi sobie z prawdy, urąga w niesłychany sposób etyce i sprawiedliwości a jest wytworem obłąkanej nienawiści, — to jednak przyznać się musi, że spełnia swój cel. A o to przecie tylko propagatorom jej chodzi!

Ludu polski i inteligencyo polska! Niemojewsko-Nowaczyńscy wyzwolić chcą Was z pod „jarzma“ żydowskiego, — czy jarzmo ich wpływu na Wasze serca i umysły nie jest gorsze i — niebezpieczniejsze?

Komisya ameryk. dla zbadania położenia Żydów w Polsce przybywa 13 b. m. do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Wedle wiadomości, nadeszłych do ministerstwa spraw zagr., amerykańska komisya dla zbadania położenia Żydów w Polsce przybędzie do Warszawy dnia 13 bm. Dla ułatwienia pracy komisyi ministerstwo powołuje szereg konferencyi z udziałem posłów żydowskich w Sejmie. Komisya zajmie się m. i. rozpatrzeniem stosunków prawno-politycznych oraz społecznych, wśród jakich żyją Żydzi w Polsce. Pierwsze posiedzenie komisyi odbędzie się z początkiem przyszłego tygodnia.

Reforma agrarna uchwalona.

Wniosek mniejszości przechodzi. — Wynik głosowania 182—183.

Warszawa, PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad reformą rolną, poczem przystąpiono do głosowania.

Wniosek mniejszości komisyi

Punkt VI. opiewa: Ustawa zabezpieczy właścicielowi dóbr ziemskich prawo do zatrzymania tylko jednego zabudowanego folwarku, na którem on albo jego rodzina gospodarstwo prowadzi, przytem rodzina nie podzielona przed 1 stycznia r. 1919 uważaną będzie za jednostkę. Zasada maximum indywidualnego posiadania nie podlegającego przymusowemu wykupowi ma być przez ustawę dla poszczególnych okręgów ustaloną w granicach 60 do 180 ha. Najniższa cyfra odnosić się winna do okręgów przemysłowych i podmiejskich dla części tylko zaboru pruskiego i ziem wschodnich granica ta, gdzie tego będzie wymagał interes państwa, może być przejściowo podniesioną do 400 ha. Majątki nieprawidłowo zagospodarowane przynoszące uszczerbek produkcyi krajowej podlegają całkowitemu przymusowemu wykupowi.

Wniosek większości

opiewa: Punkt VI brzmi: Maximum indywidualnego posiadania powyżej którego państwo ma prawo przymusowo wykupić każdy majątek ziemski określi ustawa dla poszczególnych okręgów Polski w ten sposób: a) okręgów podmiejskich przemysłowych i najbardziej zaludnionych maximum pozostawać będzie w granicach od 60 do 100 ha. b) dla okręgów zaludnionych gęsto ludnością włościańską od 100 do 180 ha. c) dla innych okręgów od 180 do 300 ha. O ile i jak długo wymagać tego będzie interes państwa może cyfra ta być podwyższoną do 400 ha., w częściach byłego zaboru pruskiego oraz na kresach wschodnich. Majątki źle zagospodarowane przynoszące uszczerbek produkcyi krajowej mogą być wykupione w całości. Inne majątki będą wykupione przez państwo w miarę potrzeby, gdy posiadany przez państwo zapas ziemi dla celów kolonizacyi blizki będzie wyczerpania.

Po odczytaniu wniosków marszałek zarządził głosowanie imienne przedewszystkiem nad wnioskiem mniejszości. Wniosek ten przyjęto 183 głosami przeciw 182.

Warszawa. (Telefonem). Przy dzisiejszem głosowaniu nad punktem 6 ustawy rolnej o przejściu wniosku mniejszości zadecydowała poseł Moczydłowska, która wystąpiła ze związku ludowo-narodowego i wstąpiła do związku chłopskiego.

Sukcesy na Wołyniu i Polesiu.

Warszawa, PAT. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 10 bm.

Front wołyński-galicyjski. Na odcinku Rafałówki bolszewicy są w dalszym odwrocie za rzekę Horyń oraz do Młynoka i Kołek. W Galicyi na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza. Na wschód od Buczacza jeden z naszych oddziałów technicznych zniszczył linię kolejową przez co uniemożliwił wycofanie się ukraińskiego pociągu pancernego, który został przez nasze oddziały zdobyty.

Front poleski. Od tygodnia prowadzone pod kierownictwem generała Listowskiego operacye na Polesiu uwieńczone zostały zajęciem Łunińca, po zażartej walce z załogą bolszewicką zasilana świeżymi wyborowymi oddziałami marynarzy i Chińczyków nasze wojska opanowały ten węzeł kolejowy. Bliższych szczegółów jeszcze brak.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Haller pułkownik.

Nowy gabinet czeski.

Praga, (Tel. wł.) Doszło już do skutku utworzenie nowego rządu. W skład nowego gabinetu wchodzą: Vlastimil Tusar, prezydent ministrów (narodowy socyalista), Svehla, minister spraw wewnętrznych (agraryusz republikański), dr. Edward Benesz, minister spraw zewnętrznych, Horaczek minister skarbu, Hampl, minister robót publicznych, dr. Heidler, minister handlu, Houdek, minister aprowizacyi, Stribrny minister kolei, (socyalista narodowy), dr. Vavro Srobar, minister zdrowia (Słowak), dr. Winter, minister opieki społecznej (socyalny demokrata), dr. Wešely, minister sprawiedliwości (postępowiec), Klofacz, minister obrony narodowej (narodowy socyalista), Stanek, minister poczt i telegrafów (agraryusz republikański), Praszek, minister rolnictwa (agraryusz republikański), Habrmann, minister oświaty ludowej (socyalny demokrata).

Kramarz ambasadorem w Paryżu.

Praga PAT. »Tribuna« donosi, że ustępujący prezydent ministrów dr Kramarz obejmie urząd ambasadora czeskiego w Paryżu. Teraźniejszy prezydent zgromadzenia narodowego Tomaszek mianowany będzie w miejsce dra Tuszara posłem czeskim we Wiedniu.

Po ratyfikacyi traktatu pokojowego.

Paryż. PAT. Radio st. poz. Wiadomość, że niemieckie Zgromadzenie narodowe tak znaczną większością głosów zatwierdziło układ pokojowy, wywołała w kołach dyplomatycznych ententy wielkie zadowolenie. Wszyscy z zaciekawieniem oczekują mowy niemieckiego ministra spraw zagranicznych Muellera w sprawie przyszłej polityki zagranicznej Niemiec.

Berlin. PAT. Radio st. poz. Po ratyfikacyi układu pokojowego Niemcy pragną najrychlej nawiązać stosunki dyplomatyczne z mocarstwami sprzymierzonymi. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ambasadorem niemieckim w Waszyngtonie będzie mianowany Maksymilian Harden.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi w telegramie iskrowym z Nowego Jorku: Jak z Paryża donoszą, Rada pięciu otrzymała w środę wiadomość, że niemieckie Zgromadzenie narodowe postanowiło ratyfikować traktat Skoro tylko nadejdzie do konferencyi pokojowej urzędowe zawiadomienie o tem zniesioną będzie natychmiast blokada i cenzura telegramów i poczty. Koła francuskie gospodarcze obawiają się, że Niemcy natychmiast rozpoczną z państwami neutralnemi ożywione obroty handlowe.

Odwołanie Lansinga?

Amsterdam. (W. B. K.) »Telegraaf« donosi z Paryża, że sekretarz stanu Lansing został przez Wilsona odwołany do Waszyngtonu, a miejsce jego zajmie radca w departamencie stanu Gould.

Z prac konferencyi paryskiej.

Paryż. PAT. Radio st. poz. W czasie nieobecności sekretarza stanu Lansinga zastępować go będzie pierwszy delegat amerykański podsekretarz stanu Polk.

Najwyższa Rada Sojuszników zebrała się wczoraj popołudniu. Komisya, zajmująca się ustaleniem pogranicza Austryi obradowała wczoraj popołudniu ale jeszcze swoich prac nie ukończyła; zdaje się, że dziś przedłoży ona najwyższej Radzie wyniki swoich prac. Wczoraj obradowała także komisya, która ma roztoczyć kontrolę nad wykonaniem traktatu pokojowego, oraz komisya nowych państw, utworzona dla sprawy ochrony mniejszości narodowych i t. d.

Wilhelm zgadza się na wydanie go koalicyi.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Potwierdzają tu wiadomość, iż pomiędzy Holandyą a koalicyą odbyły się nieobowiązujące konferencye w sprawie wydania b. cesarza niemieckiego. Z kół holenderskich donoszą, że Wilhelm wypowiedział się już co do swego stanowiska w sprawie wydania go koalicyi. Według »Radio« miał Wilhelm oświadczyć zasadniczo swoją gotowość stawienia się przed trybunałem międzynarodowym. Trybunał jednak musi się zobowiązać, że nie nałoży nań ani kary śmierci, ani też kary więzienia, lecz zażąda jedynie wyjaśnień co do roli, jaką odegrał podczas wypowiedzenia wojny, naruszenia neutralności belgijskiej i w tych sytuacyach, co do których zarzucają Niemcom, że naruszyli prawo międzynarodowe.

Holandya wyda Wilhelma

Praga. PAT. Czeskie biuro pras. donosi z Paryża: »Matin« pisze, że wszystkie państwa koalicyi wystosowały do rządu holenderskiego notę, domagającą się wydania byłego cesarza Wilhelma. Rząd holenderski odpowiedział, że protestuje przeciw naruszeniu prawa gościnności, że jednakże będzie musiał uczynić czego od niego żądają.

O wydanie Ludendorffa i Hindenburga

Genewa, (W. B. K.) »Temps« donosi, że postanowiono zażądać wydania Ludendorffa i Hindenburga, a to z powodu zniszczenia, jakiego dokonały planowo wojska niemieckie podczas cofania się. Niemcy będą musiały zapłacić odszkodowanie, dochodzące do 17 miliardów.

Brockdorff-Rantzau posłem we Wiedniu.

Berlin, (W. B. K.) Wiedeński korespondent »Vossische Zeitung« dowiaduje się że hr. Brockdorff-Rantzau zostanie powołany na stanowisko posła niemieckiego we Wiedniu.

O przyjęcie niem. Austryi do Ligi Narodów.

Lyon, PAT. Austrya zażądała od koalicyi przyjęcia jej do Ligi narodów. Sprzymierzeni odpowiedzieli na to, że przyjęcie Austryi do Ligi narodów będzie zależne od sposobu w jaki wypełniać ona będzie zobowiązania traktatowe.

Przeciw knowaniom bolszewików.

M. Ostrawa. PAT. Czeskie biuro pras. donosi z Wiednia: Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem generała Segre konferencya reprezentantów państw koalicyjnych. Zajęto energiczne stanowisko przeciw machinacyom bolszewików węgierskich we Wiedniu. Postanowiono wysłać do Paryża specyalnego kuryera z domaganiem się od wszystkich rządów państw ententy posiłków wojskowych do Wiednia, celem unicestwienia planów madziarskich. Kuryer, który już wyjechał, zabrał obszerne sprawozdanie o sytuacyi we Wiedniu i na Węgrzech.

Szykany Żydów galicyjskich na Węgrzech.

Warszawa. PAT. Dnia 10 lipca. Na rozkaz komisarzy ludowych w Budapeszcie urządziła policya nocą na ulicach Budapesztu najgęściej zamieszkałych przez Żydów galicyjskich obławę aresztując w mieszkaniach poszczególne osoby i całe rodziny. Przeprowadzono bezwzględne rewizye przyczem konfiskowano przedmioty wartościowe i pieniądze Aresztowani w liczbie 5000 osób mają być wywiezieni z Budapesztu na skutek rozporządzenia rządu rad o wydaleniu obcokrajowców, głównie zaś Żydów galicyjskich. Konsul polski w Budapeszcie interweniował niezwłocznie osobiście u komisarza dla spraw zagranicznych Agostona zakładając energiczny protest i żądając złagodzenia rozporządzenia. Na wszelkie jednakże swe wywody otrzymał konsul polski odpowiedź, że rząd węgierski musi postępować, bezwględnie, ponieważ nie może dopuścić aby przez ewentualne pogromy Żydów galicyjskich na Węgrzech cierpieli także Żydzi węgierscy.

Dzięki usilnym zabiegom udało się kousulowi uratować około 100 osób Pozostali zostali internowani, w tem wiele kobiet, dzieci i ludzi starych. Wszyscy znajdują się w nader opłakanem położeniu; Wielu z nich nie zdołano nawet przyodziać nawet chorych na ciężkie choroby zaraźliwe wyciągano przemocą z łóżek. Przedstawicielstwo nasze wystosowało do rządu węgierskiego notę, że dalsze tego rodzaju postępowanie sowietów w stosunku do Żydów galicyjskich musiałoby wywołać najenergiczniejsze wystąpienie ze strony rządu polskiego Przedstawicielstwo polskie zdołało wyjednać, że internowanym wydano część pieniędzy, a dalsze transporty przymusowe będą się odbywać w sposób właściwszy. Wobec nieuwzględnienia wszystkich postulatów swoich, przedstawicielstwo nasze widziało się jednakże zniewolone do wystosowania jeszcze drugiej noty protestującej.

Niepewność komunistycznego rządu węgierskiego.

Wiedeń, (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że w rządzie Rad na Węgrzech panują znaczne różnice zdań, które jaskrawo się uwydatniły, zwłaszcza po kongresie komunistycznym, odbytym dnia 12 u. m. Różnice te pogłębił zwłaszcza nieudały pucz, który miał miejsce w ostatnim czasie. Niepewny nastrój wzmaga obawa rządu, by podobne zajścia nie powtórzyły się dnia 24 bm.

Lenin rewiduje swe poglądy.

Sztokholm, (Cz. B. P.) Dzienniki donoszą z Helsingforsu, że Lenin doszedł do przekonania, iż idee jego nie są możliwe do realizacyi i przygotowuje zupełną rewizyę swych poglądów. Zgadza się on na denacyonalizacyę przemysłu, na popieranie kapitału gospodarczego i zwołanie konstytuanty. Wobec tego zamierza on zrzec się swego urzędu. Idee Lenina są energicznie zwalczane przez grupę, koncentrującą się około Trockiego.

Konflikt włosko-francuski.

Groźna sytuacya we Włoszech.

Paryż. (Tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych potwierdzają, że stosunek Włoch do sprzymierzonych staje się coraz bardziej naprężony. Włochy szukają nowych sprzymierzeńców. Dzienniki amerykańskie omawiają bez ogródek ostatnie wypadki. Wskazują one na stosunek Włoch do węg republiki Rad i na rokowania Włoch z rządem rumuńskim. Nigdzie już nie biorą poważnie zapewnień Nittiego, że Włochy nie zmieniły swej polityki zagranicznej i powszechnie nie wątpi się już, że we Włoszech zwycięża w polityce zagranicznej nowa oryentacya.

Paryski korespondent »Daily News« uważa grę tą za ogromnie niebezpieczną dla Włoch, gdyż wzmaga ona chaos wewnętrzny. Rozruchy we Włoszech grożą katastrofą, jeśli sprzymierzeńcy odmówią Włochom pomocy gospodarczej. Rozruchy na tle gospodarczem stanowią dla Włoch poważne niebezpieczeństwo polityczne, które naruszyć może obecną formę państwową Włoch

Ostatnie wiadomości, nadeszłe tu z Rzymu, wzbudziły ogromne zaniepokojenie. Krążą pogłoski, że również we Włoszech środkowych utworzyły się sowiety. Wogóle sytuacya staje się dla rządu Nittiego coraz bardziej krytyczną.

Włochy grożą.

Nowy Jork. (Tel. iskr. wied. B. K., Z Paryża donoszą: Naprężenie dyplomatyczne pomiędzy Włochami a Francyą można uważać za poważne. Tittoni miał przed odjazdem oświadczyć Radzie 5 ciu, że kwestya Rjeki musi być odpowiednio do życzenia Włoch, bezwzględnie i szybko uregułowana, jeśli nie mają wybuchnąć nowe wojny.

Anglia ofiaruje pośrednictwo między Francyą a Włochami.

Wiedeń, (Tel. wł.) Polityczne koła tutejsze dowiadują się z Paryża, że w związku z odroczeniem wręczenia traktatu pokojowego, żąda minister spraw zagranicznych Tittoni zupełnie nowego uregulowania wszystkich spraw, wchodzących w zakres traktatu z Austryą niem. a odnoszących się do Włoch. Granice kraju sudeckiego mają w ogólności pozostać niezmienione. W sprawie Tyrolu południowego usiłuje Anglia bezskutecznie skłonić Włochy do zgodzenia się na urządzenie plebiscytu w jego części niemieckiej. W sporze o Rjekę, rząd angielski ofiarował dotychczas bez skutku swoje pośrednictwo między Włochami a Francyą.

Rząd francuski nie nawiąże stosunków z Watykanem.

W parlamencie francuskim odbyła się dn. 2 lipca ciekawa i ożywiona debata w sprawie stosunków z Watykanem

Poseł de Monzie złożył w tej sprawie interpelacyę i żądał, aby przywrócono poselstwo francuskie przy Watykanie (de Monzie jest republikanem socyalistą i zasiada na radykalnej lewicy).

Poparł go p. Viviani, który oświadczył: Choć jestem republikanem i człowiekiem świeckim, nie przeraża mię idea wznowienia stosunków z Watykanem.

P. Augagneur oponuje, dowodząc, że gdy tylko dopuści się urzędowo dyplomacyę watykańską do akcyi zewnętrznej, natychmiast zażąda ona ustępstw w polityce wewnętrznej.

Min. spraw zagr. p. Stephen Pichon oświadczył: Polityka rządu francuskiego jest jasna: W Alzacyi i Lotaryngii jest konkordat i wykonywuje go się zgodnie z konkordatem mianowano biskupów do Metzu i Strassburga. We Francyi działa ustawa z 1905 r. o oddzieleniu kościoła od państwa. Rząd ją wypełnia w duchu pokoju i zgody. Wobec tego — zdaniem rządu — niema powodu do wznawiania urzędowych stosunków z Watykanem

Przed przejęciem b. zaboru pruskiego.

Paryż. PAT. Radio st. poz. Rząd niemiecki wystosował notę do państw ententy z propozycyą utworzenia w Berlinie wspólnej komisyi niemiecko-polskiej, która zająć się ma sprawą pokojowego i poprawnego przejęcia dzielnic wschodnich Niemiec przez władze polskie.

Wojska amerykańskie nie obsadzą Śląska górnego.

Nowy Jork. (W. B. K.) Tel. iskr. Generał Blyss zaprzecza urzędowo, jakoby wojska amerykańskie miały obsadzić Śląsk Górny. Jedynie kongres może zadecydować, czy wojska amerykańskie mogą wogóle uczestniczyć w obsadzeniu tych obszarów, w których ma się odbyć plebiscyt.

Warunki plebiscytu na górnym Śląsku.

Morawska Ostrawa. (Cz. B. P). Dzienniki niemieckie na Górnym Śląsku ogłaszają następujące warunki, według których odbędzie się plebiscyt na Górnym Śląsku. Władza publiczna zostanie natychmiast przekazana komisyi międzykoalicyjnej, która sama ustanowi swe pełnomocnictwa. Cały obszar, na którym plebiscyt się odbędzie obsadzą wojska koalicyjne Policya składać się będzie jedynie z tubylczych Górno-ślązaków. Najpóźniej do 15 dni po podpisaniu traktatu pokojowego opuszczą wojska ten obszar władze zaś niemieckie uczynią to o tyle, o ile to postanowi komisya koalicyjna. Stanie się to do 13 lipca. Dzienniki donoszą, w dalszym ciągu, że wojskowe i półwojskowe stowarzyszenia ...ną rozwiązane, a rady robotniczo-żołnierskie będą musiały wraz ze swymi członkami, o ile ci ostatni nie pochodzą z tej części kraju, w której plebiscyt się odbędzie, obszar ten opuścić. Również osoby, które będą się starały wpłynąć w jakikolwiek sposób na wynik plebiscytu, opuszczą obszar poddany plebiscytowi.

Interpelacya w parlamencie angielskim w sprawie pogromów.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Dnia 30 czerwca poseł Grytten zainterpelował w parlamencie angielskim sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, czy wydano lub wyda się wkrótce zarządzenia, by przedstawiciele Anglii zaprotestowali u polskich władz wojskowych i cywilnych w imieniu ludzkości przeciw okrucieństwom Wicesekretarz stanu Hartsvors' odpowiedział: »Królewski ambasador w Warszawie otrzymał już instrukcye, by uczynił przedstawienia u rządu polskiego w sprawie wypadków złego traktowania żydostwa polskiego, które, jak wiadomo, istotnie miały miejsce. Mam nadzieję że p. Paderewski i jego rząd są zdecydowani uczynić wszystko, co leży w ich mocy, by zapewnić Żydom korzystanie z tej samej obrony i bezpieczeństwa, co i inni obywatele polscy«. Poseł Mangus zapytał, czy rząd otrzymał dalsze raporty autentyczne z Polski w tej sprawie. Hartsvors odpowiedział: »Tak, raporty pochodzą z ostatnich dni.«

Dwa wyroki sądowe.

Żydzi a bandytyzm.

W ubiegłym tygodniu toczyły się przed krakowskim trybunałem sądu przysięgłych dwie rozprawy o rabunek wśród okoliczności bandytyzmu.

W jednej z tych rozpraw Żyd był poszkodowanym, w drugiej oskarżonym. Przebieg tych rozpraw i wynik, pominąwszy sam rodzaj deliktu, zasługują na uwagę publiczności.

W jednej rozprawie występował Leon Kenner szynkarz i gospodarz z Sanki pod Krzeszowicami, jako poszkodowany. Na Kennera wykonano w listopadzie z. r., kiedy pod działaniem przewrotu politycznego rozpoczęły się w zachodniej części naszego kraju rozruchy rabunkowe, skierowane zasadniczo przeciw Żydom, w krótkim odstępie czasu dwa napady rabunkowe, którym towarzyszyło zastosowanie zwyczajnych w tych wypadkach środków teroru i zniszczenia. Raz wdarła się do mieszkania w nocy i pod groźbą podminowania domu, gromada łotrzyków wiejskich, złożona z około 25 osób, w mundurach wojskowych i z karabinami w ręku i skierowaniem broni do Kennera zmusiła go do biernego i spokojnego zachowania się, przyczem złoczyńcy zabierali z mieszkania i sklepu wszystko, co dało się unieść i przedstawiało wartość, jak sprzęty, odzież, żywność i gotówkę, którą ofiara napadu miała przy sobie w kwocie 300 K. Na szczęście podczas gdy napastnicy zajęci byli pakowaniem zrabowanych rzeczy do worków, zjawiła się miejscowa straż obywatelska i spłoszyła bandytów. Pod podejrzeniem uczestnictwa w tym napadzie rabunkowym żandarmerya zaaresztowała Stefana Przejczowskiego, i Jana Odrzywołka włościan z Sanki.

W drugim napadzie, dokonanym w parę dni później w tych samych okolicznościach co powyższy, tylko z udziałem około 5 osób, stwierdzono uczestnictwo dwóch pachołków wiejskich z sąsiedniej wsi Regulic, Andrzeja Kopcia i Józefa Kapci, jak i trzeciego Baltazara Malika, który jednak z rany otrzymanej od strzału przy odsieczy umarł. Otóż ubiegłego tygodnia stawali dwaj wyżej wymienieni z pierwszego napadu, jak i obaj uczestnicy drugiego napadu przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie pod oskarżeniem rabunku przy użyciu gwałtu przez zagrożenie bronią.

Przejczowski i Odrzywołek czuli się niewinnymi i tłumaczyli się, że oskarżenie ich o współudział jest mistyfikacyą, pochodzącą stąd, że jako miejscowi z tej samej wsi, gdy napad był wykonany przez ludzi z sąsiedniej wsi Czułowa, znaleźli się przypadkiem na miejscu wypadku, jeden jako przechodzień, wracający do domu, a drugi jako ciekawy widz, zwabiony z łóżka odgłosem wrzawy rabusiów.

Natomiast oskarżeni z drugiego napadu Kopeć i Kapcia przyznali się jasno i otwarcie do czynu, starając się tylko złagodzić winę swoją twierdzeniem, że w chwili czynu byli zupełnie pijani, tak, że nie wiedzieli, co robią. To twierdzenie oskarżonych okazało się formalną blagą, obmyśloną na zmylenie sprawiedliwości, bo zostało odparte wszystkiemi bez wyjątku zeznaniami stojących do dyspozycyi sądu świadków, którzy wszyscy orzekli stanowczo i bez krzty wątpliwości, że oskarzeni nie byli pijani, że gdyby się chciało zrobić ustępstwo, to możnaby najwyżej przyjąć, że byli podpici. Zdawałoby się, że na tem koniec, że dla sądu nie ma w tej sprawie żadnej kwestyi. Postawiony przez obrońcę oskarżonych adw. Dra Szalaya wniosek na postawienie przysięgłym dodatkowego pytania co do pijaństwa trybunał pod przew. r. Turowicza też odrzucił. Aliści adw. Dr. Szalay nie dał za przegraną. W silnym i namiętnym apelu do przysięgłych wskazał im, że jeżeliby uznali, że należy oskarzonych uwolnić, mimo zeznań świadków, bo zeznania te nie są dla przysięgłych wiążące, to przysięgli mogą zażądać postawienia im dodatkowego pytania co do pijaństwa. Tak się stało. Przysięgli zażądali pytania dodatkowego i uwolnili oskarżonych.

Teraz druga strona medalu. Oskarżonym był, również w ubiegłym tygodniu, przed tą samą ławą przysięgłych Izak Siegel, syn rzeźnika z Chrzanowa, nie o lichwę lub kradzież lub o coś podobnego, ale o bandytyzm, o napad rabunkowy z bronią w ręku na gospodarza z Zagórza (w pow. chrzanowskim) Kazimierza Likusa. Oskarżony był pewnego dnia w listopadzie ub. r. w towarzystwie brata swego u Likusa, u którego kupili krowę. W kilka dni później, przy sposobności bytności ponownej we wsi, oskarżony prosił Likusa, aby mu wygodził pożyczką 70 K., których mu chwilowo zabrakło do zawarcia interesu. Likus uczynił zadość prośbie. Jeszcze w parę dni później wykonano w nocy napad rabunkowy na Likusa, przy którym bandyci zagroziwszy mu rewolwerem i uderzywszy go sztabą żelazną w głowę, zrabowali mu przeszło 900 K. Przypominamy, że rzecz działa się w listopadzie ub. roku. Dopiero w styczniu b. r. poszkodowany zrobił doniesienie, że jednym ze sprawców napadu był Izak Siegel, który też postawiony został w stan oskarzenia.

Przy rozprawie oskarżony bronił się rozpaczliwie niewinnością. O żadnym napadzie u Likusa nic nie wiedział i dowiedział się o nim dopiero w jakiś czas po napadzie z ust samego poszkodowanego, który się przed nim z tego powodu żalił. Między poszkodowanym a oskarżonym względnie obrońcą tegoż adw. Drem Feldolumem rozegrała się przy rozprawie istna walka o prawdę, w której poszkodowany na wszystkie przedstawienia, pytania i zarzuty obrońcy miał odpowiedź, że oskarżeny to on był nikt inny. Wnioski obrońcy na wykazanie alibi trybunał pod przew. r. dra Bossowskiego, bezwarunkowo odrzucił. Swiaków dalszych wypadkow nie było i nie słuchano. Ława przysięgłych po krótkiej naradzie wydała werdykt uznający 10 głosam oskarżonego winnym. Zanim trybunał oddalił się na naradę co do wymiaru kary, przewodniczący zwrócił się do oskarżonego jeszcze raz z zapytaniem, czy przyznaje się do winy, bo przyznanie może wpłynąć na obniżenie kary. Oskarzony łamiąc ręce i zdławionym głosem wołał, że jest niewinny. Trybunał zasądził go na 6 lat ciężkiego więzienia. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

Od wydawnictwa.

Ze względu na podwyższenie płac całego personalu drukarskiego o 125 proc., na nadzwyczajne podrożenie papieru oraz wszelkich innych przyborów drukarskich, zmuszeni jesteśmy podwyższyć cenę naszego pisma:

w pojedynczej sprzedaży na **50** *hal.*
w prenumeracie miesięcznej:
w Krakowie bez odnoszenia **12** *K.*
„ z odnoszeniem **14** *K.*
na prowincyi **14** *K*

Wydawnictwo „Now. Dziennika“.

KRONIKA.

Kraków, 11. lipca.

Mąka na następny tydzień. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że począwszy od poniedziałku, tj. 14 bm sklepy miejskie i rejonowe wydawać będą mąkę białą w ilości 1 kg. na osobę w cenie 4 K. za 1 kg za odcięciem 34 kuponu mącznego legitymacyi zbiorowej.

O uwidocznienie cen towarów. Magistrat przypomina rozporządzenie o obowiązku uwidoczniania cen artykułów zapotrzebowania przez sprzedających na targach i wystawach sklepowych na widocznem miejscu i czytelnem pismem. Wobec niestosujących się do powyższego rozporządzenia postąpi magistrat z całą surowością prawa.

Zwalczanie lichwy. Z dniem 8 bm. rozpoczął czynności osobny Oddział Magistratu dla zwalczania lichwy, utworzony przy Wydziale III c. Do zakresu działania tego oddziału należy: przeprowadzenie uchwał przybocznej Rady aprow. w sprawie zwalczania lichwy, przygotowanie wniosków na tę radę w rzeczonych sprawach oraz wykonywanie kontroli nad przestrzeganiem przepisów regulujących obrót i cenę artykułów niezbędnego zapotrzebowania. Wykonywanie powyższej kontroli rozpoczęły z dniem wczorajszym osobne zaprzysiężone organa kontrolne pod kierownictwem st. komisarza targowego, według ścisłej instrukcyi służbowej, którą dla nich wydano. Dla celów kontroli podzielono miasto na okręgi i dla każdego okręgu wyznaczono stałych kontrolorów, którzy w nim mają pełnić służbę w asystencyi organów str. Obyw. o ile takie organa przydzieli Naczelna Komenda str. obyw. Kontrolorzy mają prawo żądania od kupców okazania faktury i przekonania się na tej podstawie, czy ceny uwidocznione wzgl. faktycznie pobierane przez kupców są odpowiednie. Organa kontrolne otrzymały urzędowe legitymacye które na żądanie winny okazać interesowanym.

Przeciw lichwie hotelowej. Wobec powszechnie uprawianej lichwy hotelowej i napływu przyjezdnych, nie mogących otrzymać mieszkań, Komenda Straży obyw. zwraca uwagę publiczności, że powinno się żądać wykazu zajętych pokoi a w razie odmowy odnieść się do Komendy Straży obyw. Zwraca się także uwagę na to, że żądanie wygórowanych cen przez pensyonaty i hotele przedstawia się jako występek lichwy (§ 4. ust. z dnia 12 października 1914 Nr. 275 Dz. p. p.).

Ulgi dla przywozu towarów. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, iż szereg surowców i artykułów przemysłowych przywozić można obecnie do Polski bez pozwoleń Komisyi przywozu i wywozu. W szczególności mogą być swobodnie importowane do Polski: S u r o w c e: węgiel, koks, kreda zwykła i szlamowana, kaolina, piasek, potaż i skały naturalne dla hut szklanych, boraks, celluloid surowy. A r t y k u ł y t e c h n i c z n e: węże parciane, automatyczne aparaty do gaszenia ognia, wszelkie wyroby gumowe, tarcze szmerglowe i karborundowe, papier szmerglowy i szklany, szmergiel i karborund w proszku, tygle grafitowe, wyroby korkowe szkło laboratoryjne i aptekarskie ze szlifowanymi korkami. A r t y k u ł y e l e k t r o t e c h n i c z n e: artykuły do instalacyi elektrycznych (z wyjątkiem żyrandoli, lamp kloszy) żarówki elektryczne, i latarki elektr. Różne wyroby metalowe: pilniki, świdry, narzędzia warsztatowe i części do nich (oprócz młotów siekier i oskardów) wyroby nożownicze kosy sierpy i babki do kos, haczyki kółka i gwoździe do obuwia, kółka sprzączki i inne okucia rymarskie, gwoździe tapicerskie, igły i szpilki klamry skówki agrafki i haftki do ubrania, części stalowe do parasoli, zameczki meblowe i zatrzaski drzwiowe (yale) haki do wieszadeł korkociągi. I n s t r u m e n t y i a r t y k u ł y p r e c y z y j n e: instrumenty chirargiczne, ortopedyczne i dentystyczne, instrumenty optyczne szkła i oprawy optyczne, instrumenty i przyrządy meteorologiczne, instrumenty fizyczne i matematyczne, rysunkowe, miary składane i zwijane oraz wszelkie sprawdziany miar wagi precyzyjne i odważniki do nich, zegarki stalowe i niklowe oraz części mechanizmów zegarkowych i instrumenty dla zegarmistrzowstwa. A r t y k u ł y f o t o g r a f i c z n e aparaty fotograficzne, objektywy, części kamer, kasetki, klisze papier fotograf. Światłoczuły i preparaty chemiczne do fotografii. A r t y k u ł y c h e m i c z n e: farby anilinowe drukarskie i litograf. A r t y k u ł y b i u r o w e: ołówki taśmy i kalki do maszyn do pisania, papier woskowy do aparatów kopjowych maszyny do pisania (nowe) maszyny do liczenia (arytmometry) i do kopiowania (nowe). I n s t r u m e n t y m u z y c z n e dęte i s t r u n y. A r t y k u ł y o p a t r u n k o w e.

Lista powyższa nie obejmuje bardzo wielu artykułów, których brak jest w Polsce i które muszą być z poza granic przywożone.

Krakowska Izba handlowa przedłożyła tedy Ministerstwu przemysłu i handlu wniosek o rozszerzenie list towarów wolnych, a zwłaszcza o wpuszczenie bez pozwolenia środków spożywczych leków wełny bawełny konopi wyrobów chemicznych nie produkowanych w kraju, maszyn nie wyrabianych w Polsce itp.

Z Naczelnej Komendy Straży obyw. W sobotę, dnia 12-go lipca o godz. 7-mej wieczór, w sali konferencyjnej Magistratu odbędzie się wiec w sprawie dzielnicy IV., na który Naczelna Komenda Straży obyw. zaprasza wszystkich członków tejże dzielnicy.

Z Akademii górniczej w Krakowie Konkurs na 10 katedr w Akademii górniczej w Krakowie rozpisał komitet organizacyjny z upoważnienia ministeryum wyznań religijnych i oświecenia publicznego, szczegółowe warunki konkursu zamieszczone są w »Gazecie Lwowskiej« z dni 3, 4 i 5 bm. w numerach 151, 152 i 153, w dziale ogłoszeń.

Niem.-austr. biuro paszportowe donosi, że należytość za wizę paszp. dla obywateli p. polskiego podwyższono z 6 na 25 K.

Dla zmuszonych jechać do Karlsbadu z powodu sprzecznych pogłosek co do trudności wyjazdowych podajemy do wiadomości: Na podstawie legalnego paszportu i świadectwa lekarskiego, że leczenie w Karlsbadzie jest niezbędne, konsulat czeski udziela wizum na przejazd do Czech bez żądania dalszych dokumentów. Zwłaszcza wymagane często przez czeskie biuro paszp. w Krakowie przyzwolenie karlsbadzkiej gminy i zakładu zdrojowego na przyjazd, pobyt i leczenie są zbyteczne, gdyż Karlsbad dla wszystkich potrzebujących leczenia u wód, jest bez zastrzeżeń otwarty. O ileby jednak wystawienie takiego przyzwolenia było koniecznie wymagane, to najlepiej zwrócić się do znajomego lekarza karlsbadzkiego który dokument wydobędzie i niezwłocznie prześle. Co do wystawiania listów kredytowych ze strony krajow. zakładów kredyt. do banków czeskich niema żadnych przeszkód. Wszyscy kuracyusze, którzy do Karlsbadu przybywają, otrzymują bez trudności przekazane kwoty na podstawie kursu wymiany.

Zbiórka uliczna na pomoc pozaszkolną (eksternat dla ubogiej dziatwy żyd.) przy stow. Rut urządzona 1 bm. przyniosła 11 800 K i 22 marek polskich.

Z opery. Dziś „Carmen“ z p. S. Gruszczyńskim jako Don Josem. Micaelę śpiewa p. Jaworzyńska. W sobotę „Madame Butterfly“ z p. Mokrzycką w tyt. roli. W niedzielę pop. »Cyganerya« wieczór »Straszny dwór.«

Stow. rękodzielników żyd. w Krakowie wzywa wszystkich zdemobilizowanych żołnierzy, aby w swym własnym interesie zgłaszali się do biura stow. ul. Podbrzezie 6 w godz dyżurnych codziennie od g. 6—7 w. a w niedzielę od 11 do 12 poł.

Na sieroty po błп. Sz. J. Gottliebie złożyła w naszej adm. p. Liebeskindówna 10 K.

Lichwa tytoniowa. Organa policyi przy biurze dla zwalczania lichwy aresztowały Adama Bastę, konduktora kolejowego w Podgórzu, u którego skonfiskowano większą ilość tytoniu i cygar oraz maszynę do krajania liści tytoniowych. Basta od dłuższego czasu trudnił się lichwą tytoniową.

Za lichwę tytoniową aresztowano Andrzeja Bodzonia l. 29 i Józefa Drapicha l. 26, którzy sprzedawali cygara po 4·30 K za sztukę. Skonfiskowano im 148 cygar i półtora kilograma tytoniu.

Pobicie. Lajzera Dawida Klausnera, zamieszkałego przy ul. Szlak 13 pobił w dniu 1 bm. o g. 1 w poł. bez powodu, sekcyjny pilot Antoni Krzemień, znajdujący się podówczas w towarzystwie plutonowego Chodackiego. Klausner jeszcze teraz odczuwa bóle w głowie.

Awantura na tle konkurencyjnem. W nocy z 6 na 7 bm. napadli Ajie, Izak Chaim i Symche Schönowie oraz żona tegoż ostatniego na Mojż. Samuela Goldwassera (ul. Szeroka 17), rozbili drzwi jego mieszkania i pobili dotkliwie Goldwassera i jego żonę. Napadł wynikł z pobudek konkurencyjnych. Sprawa oprze się o sąd.

Krwawa bójka cyganów. Cyganie Ignacy i Ant. Kwiatkowscy pobili się krwawo siekierami tak, że obu w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Tam oskarżył Antoni Ignacego, że tenże zamordował żandarma w powiecie chrzanowskim. W sprawie tej wdrożono śledztwo

Psotnik. 16 letni Jan Chyla miał specyalną przyjemność w uszkadzaniu dzwonków elektrycznych w domach na Małym Rynku. Młodocianego psotnika aresztowano.

Spółka kieszonkowców. Na dworcu przytrzymano Jana Janika l. 30 i Wład. Wolskiego którzy korzystając z natłoku okradali wsiadających do pociągu pasażerów.

Oszczerstwo o „żydowskich komunistach“ w Bielsku.

„Il. Kuryer Codz.“ w Nr. 172. z 27 czerwca br. przyniósł telegram z Bielska p. t.: »Wykrycie organizacyi komunistów w Bielsku. Tajna robota na rzecz Niemców«, który donosi o wykryciu w Bielsku »tajnej żydowskiej organizacyi komunistycznej« i »aresztowaniu kilku osób, które po cichu spiskowały z komunistami na Górnym Śląsku na rzecz Niemców«.

Na podstawie autentycznych informacyi, pochodzących z jaknajwiarygodniejszego źródła, jesteśmy w możności zdemaskować celową prowokatorską robotę „Kuryerka“ i przedstawić fałszywe doniesienia tego pisma w świetle prawdy. Otóż nieprawdą jest, jakoby w Bielsku wykryto tajną organizacyę, któraby miała stać w ścisłym stosunku z komunistami z Grenzschutzu i jakoby kogokolwiek w tej sprawie aresztowano. Prawdą natomiast jest, że dnia 23 u. m. odbyło się w sali restauracyjnej hotelu »Nordbahn« przy ul. Kolejowej zwykłe zebranie członków istniejącej w Bielsku od 5 miesięcy organizacyi robotników żyd. partyi soc.-dem. Poalej-Syon i że podczas zebrania weszła na salę patrol wojskowa, zwabiona głośną dyskusyą, a widząc, że odbywa się zebranie, nic nie mówiąc nikomu, wyszła. Zebranie zakończyło się o godzinie 11 w nocy i uczestnicy jego bez żadnych przeszkód rozeszli się do domów. Nazajutrz zostali przewodniczący i sekretarz organizacyi zawezwani do dyrekcyi policyi i zawiadomieni o uczynionem przeciw nim doniesieniu ze strony władz wojskowych z powodu urządzenia jakiegoś tajnego zebrania. Również tam dowiedzieli się, że po skończeniu zebrania patrol wojskowa zamknęła kordonem ulicę Kolejową i przeprowadziła rewizyę w hotelu, w którym odbyło się zebranie, podczas której to rewizyi przytrzymano kilku gości hotelowych z powodu niemożności wylegitymowania się.

Aczkolwiek zebranie zostało ogłoszone na 4 dni wcześniej w lokalnej gazecie »Bielitz-Bialaer Anzeiger«, to jednak — ze względu na stan wyjątkowy — policya skierowała na drogę sądową doniesienie na przewodniczącego i sekretarza organizacyi za zwykłe przekroczenie z ustawy o zgromadzeniach.

Zaznaczyć jeszcze należy, że organizacya poale-syonistyczna w Bielsku nie stoi na gruncie komunistycznym i że żaden z jej członków nie jest komunistą. —

Oto, jak się fabrykuje »żydowskie organizacye komunistyczne« i ich »ciche spiski« z Niemcami!

Z kraju.

Bojkot księgarzy żydowskich. Związek księgarzy w Warszawie bojkotuje od pewnego czasu księgarzy żydowskich którym stale odmawia przyjęcia do związku.

Ceduła kursowa giełdy krak.

z dnia 10 lipca 1919.

WALUTY.	ofiar.	żąd.
Marki polskie	183·	190·
drobne	178·	186·
Marki niemieckie	205·	210·
drobne	193·	198·
Ruble carskie po 100 rb.	216·	222
po 500 rb	212·	217
drobne	210·	215·
Dolary duńskie	115·	123·
francuskie (1000 500 100)	460	515·
drobne	430·	480
Franki	32·	36·
drobne	28·	31
Funty szterlingi	140	150
Liry włoskie	340·	410.
Lei rumuńskie	215·	230·

Odpowiedzi redakcyi.

H. G., Jasło. Z powodu zbyt spóźnionego doniesienia nam, nie drukujemy.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia M. Deutschera, pod zarządem Zygm. Hochwalda, Kraków, Bożego Ciała 10. Tel. 1666.